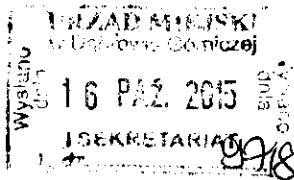
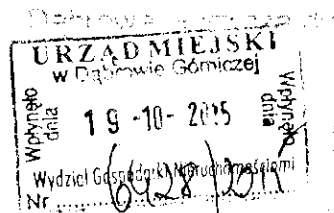


110p
16.10.2015 r. 1. Podusze



Prezydent Miasta Dąbrowy Górniczej

Pan Zdzisław Podraza

Ścieżka nr 21 41 600 Dąbrowa Górnicza

RP. 239. 2015

Na podstawie Ustawy o petycjach z dnia 11 lipca 2014 r. składam petycję o odstąpienie przez Pana Prezydenta na podstawie art. 146 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Art. 146. 1. Wójt, burmistrz albo prezydent miasta może, a) określić, łączyć, ustalić opłatę adiacencką każdorazowo po stwierdzeniu warunków do podłączenia nieruchomości do opartych o sieć innych urządzeń infrastruktury technicznej, albo po stwierdzeniu, że należy do konkretnego i wybudowanej drogi 2. Wydanie decyzji o ustaleniu opłaty, adiacenckiej może nastąpić w terminie do 3 lat od dnia stworzenia warunków do podłączenia nieruchomości do poszczególnych urządzeń infrastruktury technicznej albo od dnia stworzenia warunków do konsystencji z wybudowaną drogą) o odstąpienie od naliczania opłat adiacenckich w Dąbrowie Górniczej w związku z rozbudową infrastruktury w Dąbrowie Górniczej. Pan Prezydent na podstawie opłaty może pobierać opłatę, ale nie musi. Do odstąpienia od pobierania opłaty są poważne argumenty społeczne.

Rozbudowa zakładów przemysłowych i budowa nowych zakładów przerobu odpadów w Dąbrowie Górniczej doprowadziły do degradacji środowiska w skali nie spotykanej na świecie. Zagrożenia zdrowotne, hałas i zapylenie zmieniły radykalnie warunki życia mieszkańców. Uważamy, że nie należy od właścicieli nieruchomości pobierać kolejnego paropodatku, lecz należy wypłacić nam odszkodowanie za utracony majątek i utracone zdrowie. Budowa lub remont infrastruktury to tylko drobna rekompensata poniesionych i cały czas ponoszonych strat. Różne warunki panujące w poszczególnych dzielnicach i różny stopień degradacji środowiska uniemożliwiają sprawiedliwe naliczanie opłaty uwzględniającej warunki panujące w każdej dzielnicy. Jak te opłaty mają się do reklamowanego zrównoważonego rozwoju za pieniądze z Unii Europejskiej? Unia dała a miasto dodatkowo korzysta ściągając haracz z mieszkańców?

Nikt z mieszkańców nie ma ponadto na tyle środków, żeby nagle wydać kilka tysięcy złotych. Czy ma je wydawać kosztem oszczędzania na lekach czy jedzeniu? Budowa nie była konsultowana z mieszkańcami i nie uprzedzono nikogo wcześniej, że będą dodatkowe opłaty. Wręcz przeciwnie przedstawiciele władz miejskich uspakajali, że żadnych opłat nie będzie. Czy to uczciwe pobierać teraz opłaty? Domagam się w petycji całkowitego odstąpienia od pobierania opłaty adiacenckiej.